

***XII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej  
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka - KOZIENICE 2014  
Aleksander Jasiński - kategoria dorośli - poezja - III nagroda***

**Historia pewnej znajomości**

Wsiadamy do taksówki w deszczu  
jedziemy do tamtego hotelu  
tego co ma tylko jeden pokój  
w którym starzejemy się objęci  
i patrzymy przez okno na ocean  
nad którym lecimy Airbusem  
pijemy latte w lotniskowej kawiarni  
i wchłaniamy się oczyma podczas gdy  
pociąg mija naszą stację a my dalej  
delektujemy się ucztą u brodatego kapitana  
Ja mam pytania a ty trzymasz odpowiedzi  
pod kluczem uśmiechu tego z lipcowej plaży  
gdy prószyły czerwone liście dębu  
ty która biegiesz przez złote pola zbóż  
przez płomienie karnawałowego wieczoru  
wprost do muzeum prehistorii – tam stoimy  
wpatrzeni w bieg wartkiej rzeki  
przechadzający się wąskimi uliczkami  
zaglądający razem do lodowcowych jaskiń -

Wróciłem tam. Zamknęli hotel. Bezdomny kundel  
szczał pod nieaktualnym bilbordem. Zaszylem się.  
Nocami chodziłem w miejsce gdzie się nam śnił ocean:  
teraz stoi tam betonowy dyskont. Pary w parkach,  
dzieci na huśtawkach. Słońce rzuca cień na drogę  
i gdy mrużę oczy to przysięgłbym widzę jak twój cień kroczy.

## **GDY CZUJĘ SIĘ PUSTY**

Gdy czuję się pusty  
to pragnę  
pragnę jak nikt inny

wyciągam wówczas ręce przed siebie  
ale światło przecieka między palcami

niczym japoński turysta fotografuję oczyma  
firanki i fundamenty  
kawiarnie i latryny  
waniliowe lody i ogień zapalniczki

Pragnę jak nigdy przedtem  
aby wszystko było moje  
potem zamknę oczy  
na wieki

Gdy już nie będę pusty  
gdy wypełni mnie tlen  
dwutlenek węgla i alkohole  
Kiedy to wreszcie nastąpi -

wyciągam ręce łąpczywie  
me usta to ruchome piaski

## **PRZYPOWIEŚĆ**

Zjem cię  
wycedził wąż

Drżały mięśnie żyłki  
nerwy płucka tak płucka  
wielkie jak dwa urodzinowe baloniki

Zjem cię  
dotarło do uszek  
myszy w spazmach  
dźwięku

Istotnie wąż  
zjadł mysz

Nie drżą już mięśnie żyłki  
nerwy padły płucka tak płucka  
pękły pod ciężarem  
filigranowych kłów

Teraz tylko łuski drżą  
nie wiadomo czemu  
Może to ten wiatr  
co trze trze trze  
trzeba powstrzymać